

Soros i arabskie monarchie finansują Johna McCaina?

1 lipca 2017

Amerykański senator John McCain po przegranej z Barackiem Obamą w wyborach prezydenckich sprzed dziewięciu lat nie tylko nie wycofał się z polityki, ale nadal lobbuje na rzecz interwencji wojskowych Stanów Zjednoczonych w różnych miejscach świata. Głównym celem ataków republikańskiego polityka są państwa konkurencyjne wobec arabskich monarchii, które w zamian wspierają działalność jego instytutu. Ponadto wśród donatorów McCaina znajduje się liberalny finansista George Soros.

Konserwatywny portal opinii „The Daily Caller” przeanalizował dokumenty finansowe organizacji McCaina, a więc Instytutu McCaina na rzecz Międzynarodowego Przywództwa. Wynika z nich, że instytucja przyjęła blisko 100 tys. dolarów darowizny od amerykańsko-żydowskiego finansisty Georga Sorosa oraz firmy Ténéo zajmującej się przede wszystkim organizacją spotkań z Billem Clintonem, czyli byłym demokratycznym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Kooperacja pomiędzy liberalnym miliarderem oraz konserwatywnym senatorem nie powinna dziwić, ponieważ obaj twierdzą, iż działają na rzecz „propagowania praw człowieka, demokracji i godności”.

Pod płaszczykiem tych szczytnych haseł przemycane są jednak brudne interesy bliskowschodnich monarchii, których konkurenci tacy jak Syryjska Republika Arabska i Islamska Republika Iranu są głównym celem ataków McCaina w Senacie Stanów Zjednoczonych. W 2016 r. za tę działalność organizacja senatora miała otrzymać blisko milion dolarów od ambasady Arabii Saudyjskiej, która jest notorycznie krytykowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych za łamanie praw człowieka. Podobnie rzecz ma się z Królestwem Marokańskim, co jednak nie przeszkodziło instytutowi w pozyskaniu środków od Królestwa

Marokańskiego.

Jedna z marokańskich firm państwowych miała bowiem przekazać blisko 100 tys. dolarów na działanie instytutu McCaina. Samo przedsiębiorstwo działa na terenie Sahary Zachodniej, zajętej przez Maroko w 1975 r. wbrew stanowisku ONZ, a dodatkowo Maroko oskarżane jest o wykorzystywanie zasobów naturalnych tego regionu oraz nieludzkie traktowanie zatrudnionych tam pracowników. Mimo tych zarzutów McCain przed sześcioma laty pochwalił marokańską monarchię za „pozytywny przykład rządów dla państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej”.

Rzeczniczka republikańskiego senatora odpierając zarzuty stwierdziła, iż nie ma on większych związków z instytutem, ale jest wdzięczny Uniwersytetowi Państwowemu w Arizonie za docenienie jego wkładu w światową politykę i nazwanie think-tanku jego imieniem. Należy jednak pamiętać, że organizacja została założona w 2009 r., a pieniądze na jego funkcjonowanie zostały przekazane przez samego McCaina z niewykorzystanych środków z jego nieudanej kampanii prezydenckiej sprzed dziewięciu lat.

Na podstawie: breitbart.com, dailycaller.com

Źródło: Autonom.pl